

POSTANOWIENIE

Dnia 27 lipca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ryszard Witkowski

w sprawie **A. P.** skazanego z art. 284 § 2 k.k. i innych,
po rozpoznaniu w dniu 27 lipca 2023 r. w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie
art. 535 § 3 k.p.k.,
kasacji wniesionych przez obrońców skazanego od wyroku Sądu Apelacyjnego
w Warszawie z 30 czerwca 2022 r. sygn. II AKa 436/21, zmieniającego wyrok Sądu
Okręgowego w Warszawie z 20 lipca 2020 r. sygn. XVIII K 118/18,

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasacje jako oczywiście bezzasadne;
2. obciążyć skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z 20 lipca 2020 r. sygn. XVIII K 118/18, uznał m.in. A. P. za winnego popełnienia następujących czynów zabronionych:

- z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., za który przy zastosowaniu art. 91 § 1 k.k. oraz 33 § 2 i 3 k.k. wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wymiarze 100 (stu) stawek dziennych ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 100 zł (sto złotych) (pkt 12 wyroku);
- z art. 284 § 2 k.k., za który przy zastosowaniu art. 91 § 1 k.k. oraz art. 33 § 2 i 3 k.k. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia

wolności oraz karę grzywny w wymiarze 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 100 zł (sto złotych) (pkt 13 wyroku);

- z art. 286 § 1 k.k., za który przy zastosowaniu art. 91 §1 k.k. oraz art. 33 § 2 i 3 k.k. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wymiarze 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 100 zł (sto złotych) (pkt 14 wyroku);

- z art. 20 § 2 k.k.s. w zw. z art. 21 § 2 k.k. w zw. z art. 56 §1 k.k.s. w zw. z art. 62 § 2 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. i art. 7 § 1 k.k.s., za który, na podstawie art. 56 § 1 k.k.s. w zw. z art. 7 § 2 k.k.s., wymierzył mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności (pkt 15 wyroku).

- z art. 273 k.k. w zw. z art. 12 k.k., za który, na podstawie art. 273 k.k. przy zastosowaniu art. 33 § 2 i 3 k.k., wymierzył mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i 80 (osiemdziesiąt) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 100 zł (sto złotych) (pkt 16 wyroku).

Ponadto, na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 i § 2 k.k. w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 19 czerwca 2020 r. (Dz.U.2020.1086) w zw. z art. 4 § 1 k.k., w miejsce orzeczonych kar pozbawienia wolności i grzywny sąd pierwszej instancji orzekł wobec A. P. karę łączną 3 (trzech) lat pozbawienia wolności oraz 300 (trzysta) stawek dziennych grzywny, ustalając stawkę dzienną na kwotę 100 zł (sto złotych) (pkt 17 wyroku).

Po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez obrońcę na korzyść oraz przez prokuratora na niekorzyść oskarżonego, Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z 30 czerwca 2022 r. sygn. II AKa 436/21, zmienił wyrok wobec A. P. w ten sposób, że (pkt II. 1 wyroku):

- uchylił kary łączne pozbawienia wolności i grzywny z punktu 17,

- przyjął, że czyny wskazane w punktach 15 i 16 (punkt VIII i IX części wstępnej wyroku) zostały popełnione w warunkach idealnego zbiegu czynów, określonego w art. 8 § 1 k.k.s. i na podst. art. 8 § 2 k.k.s. oraz wskazał, że wykonaniu podlegają kary 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i 80 (osiemdziesięciu) stawek dziennych grzywny w kwocie po 100 (sto) złotych orzeczone w punkcie 16,

- utrzymał w mocy zaskarżony wyrok w pozostałym zakresie,

- na podst. art. 85 § 1 k.k., art. 86 § 1 i 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 24 czerwca 2020 r. (Dz. U. 2020.1086) w zw. z art. 4 § 1 k.k., połączył kary jednostkowe podlegające wykonaniu i wymierzył kary łączne 2 (dwóch) lat i 11 (jedenastu) miesięcy pozbawienia wolności i 270 (dwieście siedemdziesiąt) stawek dziennych grzywny w kwocie po 100 (sto) złotych.

Od tego rozstrzygnięcia kasacje wywiedli obrońcy skazanego A. P.

Adw. M. L. zarzucił zaskarżonemu wyrokowi rażące naruszenie następujących norm prawa procesowego:

1. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. oraz art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. poprzez niespełnienie wymogów w zakresie wyrokowania i sporządzenia uzasadnienia wyroku przez Sąd Apelacyjny w Warszawie oraz dokonanie kontroli instancyjnej wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie w części odnoszącej się do skazanego A. P. w sposób niezwykle powierzchowny i niedokładny akceptujący bez zastrzeżeń i bez pogłębionej analizy dokonane oceny i wnioski w zakresie przeprowadzonych dowodów, w tym przede wszystkim co do oceny prawdziwości wyjaśnień/zeznań K. K., T. S., A. K. i E. P., z pominięciem postawionych w apelacjach obrońców zarzutów i ich uzasadnienia;
2. art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k. - poprzez zaniechanie prawidłowego odniesienia się przez Sąd Apelacyjny w Warszawie do zarzutów apelacji obrońców skazanego A. P. dotyczących dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w zakresie czynów przypisanych ww. skazanemu w szczególności kilkakrotnie zmienianych przez skazanych K. K., T. S., A. K. i E. P. wyjaśnień/zeznań na etapie postępowania przygotowawczego i sądowego oraz sprzeczności ze sobą wyjaśnień/zeznań poszczególnych osób, który to materiał dowodowy winien być przez Sąd oceniony niezwykle rozważnie i wnikliwie, a którym to wymogom Sąd wydając zaskarżone rozstrzygnięcie, nie sprostał, dokonując zbiorczej i wybiórczej oceny tych dowodów, jednocześnie pozostawiając poza swoimi rozważaniami istotne okoliczności wpływające w sposób bezpośredni na ocenę wartości dowodowej;

3. art. 443 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegające na nierozważeniu przez Sąd II instancji wszystkich zarzutów apelacji obrońców skazanego A. P. związanych z tym, iż:

- wyjaśnienia składane w sprawie przez skazanych K. K., T. S. i zeznania A. K. ewoluowały na przestrzeni trwania niniejszego postępowania,
- nie występują żadne dowody (poza wyjaśnieniami K. K. i T. S.) wskazujące, iż A. P. doprowadził do przywłaszczenia mienia firm leasingowych, ani też jaką korzyść majątkową miał rzekomo osiągnąć z takowych przestępstw,
- w okresie objętym zarzutami, A. P. nie pełnił w I. Sp. z o.o. jakiejkolwiek funkcji, czy też istotnej roli i nie mógł mieć realnego wpływu na prowadzoną przez spółkę działalność gospodarczą,
- w inkryminowanym okresie A. P. nie zajmował się kwestiami finansowymi i podatkowymi, nie przygotowywał w imieniu spółki żadnych dokumentów, nie brał udziału w spotkaniach związanych z zaciąganiem zobowiązań,
- po wyprowadzeniu przez K. K. i T. S. środków finansowych z I. Sp. z o.o., skazany A. P. pozostał z niespłaconym kredytem, który poręczył swojej małżonce E. P. na ratowania ww. firmy, a następnie niespłacona należność z zaciągniętego kredytu była przedmiotem toczącego się przeciwko niemu postępowania komorniczego,
- finalne zeznania złożone w sprawie przez A. K. stoją w jawnej sprzeczności z treścią jej zeznań złożonych na początkowym etapie prowadzonego śledztwa,
- w przedmiotowej sprawie z niewiadomych powodów nie został przesłuchany w charakterze świadka M. K. (ojciec K. K.);
- poszczególne przestępstwa wskazane w treści aktu oskarżenia miały miejsce w czasie, gdy skazany A. P. nie kontaktował się już z K. K.,
- żaden z pracowników I. Sp. z o.o. nie potwierdził tego jakoby A. P. miał brać udział w popełnianiu szeregu przestępstw z wykorzystaniem I. Sp. z o.o.;

1. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez rozważenie pozostałych zarzutów podniesionych w apelacjach obrońców skazanego w sposób niezwykle powierzchowny.

2. art. 457 § 3 k.p.k. poprzez sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób niezgodny z wymogami ustawowymi i brak podania przyczyn, dlaczego

zarzuty podniesione w apelacjach zostały uznane przez Sąd Apelacyjny w Warszawie za niezasadne;

3. art. 447 § 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. i art. 170 k.p.k., art. 4 k.p.k. oraz art. 6 k.p.k. poprzez niedopełnienie obowiązku kontroli instancyjnej w zakresie przekraczającym zarzuty podniesione w apelacjach obrońców, pomimo tego, że apelacje te skierowane były co do winy, a zatem przeciwko całemu wyrokowi;

4. art. 443 § 2 k.p.k. (sic!) w zw. z art. 7 k.p.k. polegające na oczywiście dowolnym zaaprobowaniu stanowiska Sądu Okręgowego w Warszawie przez Sąd II instancji, że wyjaśnienia złożone w sprawie przez oskarżonego A. P. nie zasługują na wiarę.

Jednocześnie adw. M. L. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie w części odnoszącej się do skazanego A. P. i jego uniewinnienie od wszystkich zarzucanych mu czynów, a nadto o zasądzenie od Skarbu Państwa na jego rzecz zwrotu kosztów ustanowienia w sprawie obrońcy z wyboru za obie instancje, według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku sądu II instancji w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie na rzecz tego skazanego zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów ustanowienia obrońcy z wyboru w postępowaniu kasacyjnym, według norm przepisanych.

Adw. W. L. w kasacji podniósł natomiast zarzuty naruszenia następujących przepisów prawa procesowego:

1. art. 433 § 2 k.p.k. poprzez nierzetelne rozważanie zarzutów apelacyjnych sformułowanych w wywiedzionych przez obrońców apelacjach w zakresie obrazu przepisów postępowania, tj. dokonania niewłaściwej oceny dowodów w graniach art. 7 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. bądź też naruszenia art. 5 § 2 k.p.k.;

2. art. 433 § 2 k.p.k. poprzez nierozpoznanie przez sąd odwoławczy zarzutów apelacyjnych wywiedzionych w apelacji adw. M. C. dotyczących:

- naruszenia przepisów postępowania w stopniu mającym wpływ na treść, a to: art. 424 § 1 ust. 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 92 k.p.k., które generalnie dotyczyły wadliwego sporządzenia przez Sąd I instancji uzasadnienia wyroku w

sposób uniemożliwiający przeprowadzenie weryfikacji procesu myślowego prowadzącego do uznania sprawstwa i winy oskarżonego A. P. za wszystkie zarzucane mu czyny,

- błędu w ustaleniach faktycznych w zakresie przyjęcia przez Sąd I instancji, że A. P. dopuścił się wszystkich zarzucanych aktem oskarżenia przestępstw;

1. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 i 2 k.p.k. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego z 30 czerwca 2022 r. w sposób wadliwy i niedający możliwości zrozumienia toku rozumowania, którym kierował się ten sąd wydając wyrok.

Jednocześnie adw. W. L. wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie II Wydział Karny z 30 czerwca 2022 r. sygn. AKa 436/21 i utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 20 lipca 2020 r. sygn. XVIII 118/18 - w części dotyczącej A. P. i przekazanie temu sądowi sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedziach na kasacje obrońców prokurator wniósł o ich oddalenie jako oczywiście bezzasadnych. Do tej odpowiedzi odniósł się z kolei adw. M. L. w piśmie z 31 marca 2023 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Podniesione w kasacjach obrońców zarzuty okazały się oczywiście bezzasadne, co skutkowało rozpoznaniem i oddaleniem tych nadzwyczajnych środków odwoławczych przez Sąd Najwyższy jako oczywiście bezzasadnych w trybie wskazanym w przepisie art. 535 § 3 k.p.k. Oczywiście bezzasadna jest bowiem kasacja, która stanowi powielenie apelacji, kwestionując jedynie ustalenia faktyczne, jednak nie pod zarzutem błędu w ich ustaleniu, a pod pozornym zarzutem rażącego naruszenia prawa procesowego, sprowadzającym się do polemiki z zebrany i prawidłowo ocenionym przez sądy obu instancji materiałem dowodowym, a w sprawie nie wystąpiły uchybienia wymienione w art. 439 k.p.k. Z zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych mamy do czynienia zawsze, gdy skarżący dopatruje się w zachowaniu oskarżonego innego niż przypisane mu przestępstwo, albo też uważa, że oskarżony winien być uniewinniony od dokonania zarzuconego mu czynu, a brak takiego rozstrzygnięcia jest wynikiem

nieprawidłowych ustaleń faktycznych w sprawie [postanowienie Sądu Najwyższego (dalej: SN) z 27 maja 2002 r. sygn. V KKN 314/01].

Logiczna analiza części motywacyjnej złożonych kasacji prowadzi do wniosku, iż tak jest w niniejszej sprawie, gdyż intencją ich zarzutów jest podważenie prawidłowości dokonanej przez sąd I instancji oceny zebranych dowodów, a w konsekwencji zakwestionowanie prawidłowości poczynionych ustaleń faktycznych, stanowiących podstawę uznania sprawstwa i winy A. P. i przypisania mu wszystkich czynów zabronionych, kwalifikowanych z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.; art. 284 § 2 k.k.; art. 286 § 1 k.k.; art. 20 § 2 k.k.s. w zw. z art. 21 § 2 k.k. w zw. z art. 56 § 1 k.k.s. w zw. z art. 62 § 2 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. i art. 7 § 1 k.k.s. oraz art. 273 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Abstrahując od normatywnych ograniczeń wynikających z art. 519 k.p.k. i art. 523 § 1 k.p.k., wspomnianą oczywistą bezzasadność kasacji ukazuje już pobieżny przegląd podniesionych przez skarżących zarzutów, z których treści w jasny sposób wynika, że są one nietrafne i nie mogą doprowadzić do oczekiwanego przez nich rezultatu w postaci wzruszenia zaskarżonego orzeczenia (postanowienie SN z 1 lipca 2021 r. sygn. II KK 184/21). Prezentowane w nich zapatrywania na kwestię ustaleń faktycznych, że z części dowodów nie wynikają okoliczności, które wskazują na sprawstwo i winę skazanego, nie stanowią argumentu pozwalającego obalić ustaloną procesowo wersję zdarzenia. Takie stanowisko skarżących obrońców stanowi przejaw jaskrawej dowolności w zakresie oceny dowodów, która sprowadza się do arbitralnego stwierdzenia, że każdy dowód, który przeczy ostatecznej wersji przedstawianej przez ich mandanta, jest niewiarygodny, a odmienna od oczekiwanej jego interpretacja - błędna. Obrońcy nie przedstawili jednak argumentów wspierających zarzuty w stopniu, który podważyłby merytoryczną trafność oceny wartości kwestionowanych dowodów, dokonanej przez sąd *a quo*, a zaakceptowanej przez sąd *ad quem*. Zaznaczyć należy, akceptacji poprzedzonej analizą materiału dowodowego w zakresie, w jakim kwestionowali go obrońcy w apelacjach, zatem także pod kątem mankamentów wskazanych środków dowodowych, obejmując nią ich korelację tak wzajemną, jak i całościową, a więc względem całokształtu materiału dowodowego, niepomijającą walorów dowodowych wyjaśnień A. P.

Nie odmawiając skarżącemu prawa do własnej oceny dowodów, odmiennej od tej, której dokonały sądy obu instancji, zaznaczyć wyraźnie trzeba, że skarżący nie wykazali sprzeczności w rozumowaniu sądów z zasadami logiki, wskazaniem wiedzy i doświadczeniem życiowym, co czyni chybionym zarzut dokonania wadliwych ustaleń faktycznych z powodu niezgodności tej oceny z kryteriami wskazanymi w art. 7 k.p.k. A jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to jego ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać.

Przypomnieć wypada w tym miejscu, iż skuteczne zakwestionowanie oceny materiału dowodowego, każdorazowo poprzedzone być musi wskazaniem konkretnego dowodu przeprowadzonego w sprawie, którego zarzut ten dotyczy i podania, w czym skarżący upatruje złamania zasady swobodnej oceny dowodów przez sąd *a quo* albo sąd *ad quem*. Sam fakt, iż przyjęte przez sądy obu instancji założenia dowodowe nie odpowiadają subiektywnym oczekiwaniom skazanego i jego obrońcy nie jest wystarczający do uzyskania pożądanego efektu procesowego, a taki, niewątpliwie subiektywny i wybiórczy charakter w warstwie argumentacyjnej, ma w realiach niniejszej sprawy ocena wiarygodności podstawowych źródeł dowodowych obciążających skazanego, przeciwstawiona przez skarżących ocenie sądów obu instancji. Tego rodzaju argumentacja, oparta o przekonanie strony o innej, niż przyjął to sąd, wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż dokonana przez sąd, jest nie tylko nieuprawnioną polemiką, ale, stanowiąc oczywistą próbę ponownego przeniesienia ciężaru rozważań na grunt powtórnej analizy wiarygodności poszczególnych źródeł dowodowych (zob. postanowienie SN z 13 maja 2020 r. sygn. III KK 79/20), zmierza do obejścia ograniczeń zawartych w art. 523 k.p.k. i przekształcenia kontroli kasacyjnej w apelacyjną (zob. postanowienie SN z 16 czerwca 2015 r. sygn. III KK 176/15). Tymczasem celem tego postępowania nie jest powtarzanie kontroli odwoławczej, a tym samym ponowne badanie poprawności dokonanej przez sąd I instancji oceny poszczególnych dowodów, weryfikowanie zasadności ustaleń faktycznych i współmierności orzeczonej kary, lecz wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale jedynie o charakterze rażącym, a jednocześnie

takich, które miały nie jakikolwiek, lecz istotny wpływ na treść orzeczenia. Nie udowodniono jednak wystąpienia nie tylko takich poważnych uchybień proceduralnych, ale jakichkolwiek innych, także na etapie odwoławczym. Z tego powodu nie mogło dojść do podważenia rzetelności i wnikliwości oceny wyjaśnień/zeznań, przedstawionej w uzasadnieniach wyroków tych sądów, a w konsekwencji trafności i poprawności kwestionowanego rozstrzygnięcia. Konkluzję tę wzmacnia i to, iż cały ten obszar rozważań *de facto* dotyczy nie zarzutu naruszenia prawa, ale wyłącznie sfery ocen, co przekracza kognicję kasacyjną, pozostając w sprzeczności z wymaganiami określonymi w art. 523 § 1 k.p.k. Samo nazwanie kontestacji sądowych ocen poszczególnych środków dowodowych rażącym naruszeniem prawa, jak przedstawili to autorzy kasacji, nie czyni z nich rzeczywistego merytorycznego zarzutu, predestynowanego dla tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

Przypomnieć w tym miejscu należy, iż kognicja ustawowa Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym ogranicza się do pozostawania sądem prawa, nie zaś faktu (postanowienie SN z 2 czerwca 2021 r. sygn. 162/21). Nie obejmuje sfery przekonania i uznania sędziowskiego, co wyklucza dopuszczalność zastępowania własnym przekonaniem, przekonania sądów orzekających. Jeżeli wewnętrzne przekonania sądów o wiarygodności poszczególnych dowodów - jak w niniejszej sprawie - jest racjonalne i przekonująco uzasadnione, logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ich ocena nie ma charakteru arbitralnego, pozostając pod ochroną art. 7 k.p.k. (zob. wyrok SN z 12 października 2010 r. sygn. SNO 47/10), co narzuca jej aprobatę.

Powyższa konstatacja dotyczy, co oczywiste, wszystkich zarzutów dotyczących procedowania niezgodnego z regułami wyznaczającymi standardy rzetelnego procesu karnego, wśród których pozycjonują się przepisy art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 170 k.p.k. czy art. 410 k.p.k. i art. 424 k.p.k. Nie każde bowiem ich naruszenie, kwalifikuje się do uznania za skuteczną podstawę kasacji. Musi być ono nie tylko „rażące”, a więc nie tylko, rzucające się w oczy, oczywiste, poważne, ale przy tym także mogące mieć „istotny”, a więc nie jakikolwiek, wpływ na treść zaskarżonego wyroku (art. 523 § 1 k.p.k.). Innymi słowy, to istotność stwierdzonego uchybienia ma etapie postępowania kasacyjnego decyduje o

skuteczności zarzutu rażącego naruszenia prawa innego niż to z katalogu uchybień wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k. W przypadku uchybień spoza tego katalogu, skuteczność kasacji warunkowana jest wykazaniem zaistnienia przesłanek z art. 523 § 1 k.p.k., zatem obu - kumulatywnie wymaganych – cech konkretnego uchybienia.

Niezależnie od tego, iż ostatniego warunku nie spełnia żadne z uchybień wskazanych przez skarżących w zarzutach kasacyjnych jako rażące naruszenie prawa procesowego, to sąd odwoławczy nie mógł naruszyć wskazanych przepisów, albowiem tylko kontrolował ich stosowanie w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Sama akceptacja sposobu procedowania sądu *meriti*, ocenianego przez pryzmat ich treści, także nie jest naruszeniem art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego z 30 czerwca 2022 r. sygn. AKa 436/21 - którego argumentacja odczytywana w kontekście stawianych w apelacji zarzutów ustaleniom stanu faktycznego i oceniana łącznie z rozważaniami sądu rozpoznającego sprawę, przedstawia klarownie motywy uznania ich za niezasadne, jasno wskazując, czym kierował się sąd *ad quem* przy jego wydaniu, kompleksowo omawiając wszelkie związane z tym kwestie, także te dotyczące oceny dowodów w świetle wymogów art. 7 k.p.k. oraz sprawdzenia, czy przekonanie sądu I instancji w kwestionowanym względzie – sprawstwa i winy, wysnute zostało z wszechstronnej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej (art. 410 k.p.k.) – pozwala, wbrew sugestiom skarżących, na uznanie sposobu jej przeprowadzenia za nieodbiegający od standardów kontroli odwoławczej (zob. m.in. następujące wyroki SN: z 8 maja 2019 r., III KK 62/18; z 24 kwietnia 2018 r., V KK 384/17; z 8 grudnia 2016 r., II KK 244/16; z 5 marca 2013 r., II KK 142/12; z 6 czerwca 2006 r., V KK 413/05). Nie potwierdza zatem wystąpienia w kwestionowanej kontroli jakiegokolwiek uchybienia, dla potwierdzenia wystąpienia którego, nie wystarczy stwierdzenie, że sąd odwoławczy zarzutu określonego rodzaju nie rozpoznał (co skutkuje naruszeniem art. 433 § 2 k.p.k.), albo nie rozważył go należycie (uchybienie art. 457 § 3 k.p.k.). Obowiązek rozpoznania wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, nie oznacza bowiem bezwzględnego wymogu szczegółowego umotywowania każdego argumentu (postanowienie SN z 3 grudnia 2021 r. sygn.

IV KK 464/21). Bynajmniej o naruszeniu wymagań wynikających z art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. nie świadczy wyłącznie to, że orzeczenie nie odpowiada oczekiwaniom danej strony postępowania.

Nie stanowi rażącej obrazy art. 457 § 3 k.p.k. lakoniczność uzasadnienia. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, stopień szczegółowości rozważań sądu odwoławczego uzależniony jest od jakości wywodów zawartych w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji oraz we wniesionym środku odwoławczym i w zależności od tych czynników może przybierać formę mniej lub bardziej rozbudowanego wyводу, czego granicę ostatecznie wyznacza treść art. 537a k.p.k. Wymogi z art. 424 k.p.k. uzasadnienie sądu odwoławczego musi spełnić tylko wtedy i tylko w takim zakresie, w jakim jego orzeczenie ma charakter reformatoryjny. Aktualizują się tylko w układzie, w którym sąd odwoławczy dokonuje korekty rozstrzygnięcia i orzeka odmiennie w przedmiocie odpowiedzialności karnej, przejmując w takim zakresie rolę sądu *meriti* (zob. uzasadnienie wyroku SN z 1 października 2021 r. sygn. II KK 288/20). Ponieważ sąd odwoławczy nie orzekał odmiennie co do istoty sprawy, przepis art. 424 § 1 k.p.k. nie miał zastosowania.

W świetle wspomnianych wyżej warunków z art. 523 § 1 k.p.k. oraz dochowania standardów kontroli instancyjnej jakościowe zastrzeżenia skarżących, dotyczące zgodności odniesienia się do wszystkich zarzutów rażącego naruszenia prawa z wymogami określonymi w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., pozbawione są zatem prawnej doniosłości (postanowienie SN z 16 listopada 2017 r. sygn. II KK 310/17).

Art. 523 § 1 k.p.k. przesądza również o nieskuteczności zarzutu rażącego naruszenia art. 170 § 1 k.p.k. Jego naruszenie przez sąd *a quo* jest możliwe tylko wówczas, gdyby sąd nie rozpoznał w ogóle zgłoszonego przez stronę wniosku dowodowego. Takie zastrzeżenia co do kompletności materiału dowodowego, podniesione na etapie postępowania kasacyjnego również podlegają weryfikacji pod kątem wspomnianej istotności (zob. postanowienie SN z 18 maja 2023 r. sygn. I KK 93/23). Bezdyskusyjne jest, iż ocena wartości dowodowej każdego dowodu dla rozstrzygnięcia sprawy, pozostawiona jest dyskrecjonalnej, aczkolwiek weryfikowalnej, bo opartej o obiektywne przekonanie, decyzji sądu (por. wyrok SN z 20 sierpnia 2015 r. sygn. SNO 44/15). Aprioryczna selekcja przydatności

dowodów służy eliminacji tych, które nie mają na celu udowodnienia konkretnych okoliczności, lecz tylko sprawdzenie hipotezy wnioskodawców czy ewentualnie nie okażą się przydatne w danym postępowaniu [wyrok Sądu Apelacyjnego (dalej: SA) w Warszawie z 21 lutego 2014 r. sygn. II AKa 3/14, LEX nr 1448637]. Jako niedopuszczalne uznaje się bowiem prowadzenie postępowania dowodowego niejako „na wszelki wypadek”, dla sprawdzenia, czy za pomocą kolejnych dowodów da się wysnuć alternatywne, choćby najbardziej nieprawdopodobne wersje zdarzenia (zob. np. postanowienia SN: z 31 maja 2016 r. sygn. III KK 173/16; z 26 kwietnia 2013 r. sygn. III KK 42/13). W takim kontekście należy oceniać podniesiony do rangi rażącego uchybienia, zgłoszony dopiero na etapie postępowania kasacyjnego, brak przesłuchania M. K. Próżno jednak doszukiwać się w realizacji tego postulatu, potencjału „istotności”, skoro na przestrzeni całego postępowania karnego nie podjęto próby zainicjowania przeprowadzenia brakującej czynności, a zarzut nieobjęcia jego zachowania zakresem postępowania, motywowany jest „zbagatelizowaniem” jego udziału w „przestępnym procederze”. Na uwadze należy mieć również i tę okoliczność, iż realizacja celów postępowania karnego i podjęcie stanowczych, a zarazem trafnych decyzji procesowych, nie jest warunkowane wyczerpaniem inicjatywy dowodowej. Przeprowadza się nie wszelkie możliwe dowody, a tylko niezbędne. Takiego znaczenia wskazanego dowodu dla kwestii odpowiedzialności karnej A. P. jednak nie udowodniono, pozostawiając możliwość jego wpływu na zmianę sytuacji prawnej skazanego, na poziomie abstrakcyjnym, a nie realnym, co wyklucza uznanie istotności tego zarzutu, w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k. Takiego argumentu zresztą nie podniesiono.

Równie niezasadny okazał się sformułowany w formie zarzutu kasacyjnego postulat rozpoznania zarzutów apelacyjnych poza zakresem środka zaskarżenia, wyznaczonym treścią art. 433 § 1 k.k. Wykładnia tego przepisu sugerowana w kasacji, iż obowiązek ten dotyczy wszystkich ewentualnych uchybień, również tych, które nie były w nim podnoszone, dopuszczalna jest tylko wtedy, gdy oskarżony taki środek sporządził samodzielnie, bo działał bez obrońcy. W ocenie Sądu Najwyższego rozpoznającą niniejszą sprawę taka totalna kontrola nie wchodzi w rachubę, gdy oskarżony miał obrońcę, który to fachowy podmiot wywiódł apelację (zob. postanowienie SN z 18 lutego 2015 r. sygn. II KK 26/15). Skorzystanie z

reguły ustanowionej w art. 118 § 1 k.p.k. nie może oznaczać zastępowania podmiotu wnoszącego kasację w jego obowiązkach (por. wyrok SN z 19 sierpnia 2021 r. sygn. I KK 177/20). Do strony wnoszącej kasację jest bowiem adresowany ustawowy nakaz sformułowania zarzutu rażącego naruszenia prawa w sposób maksymalnie precyzyjny, a więc poprzez wskazanie konkretnego przepisu prawa materialnego bądź procesowego, do którego naruszenia doszło w postępowaniu przed sądem odwoławczym. Chodzi o to, by wykazać, że przy dokonywaniu kontroli odwoławczej uchybienie zaistniało w rzeczywistości, nadto też trzeba wskazać, na czym ono polegało i w jaki sposób skutkowało tak rażącym naruszeniem przepisów, iż można je przyrównywać w swych skutkach do uchybienia rangi bezwzględnej powodu odwoławczego z art. 439 § 1 k.p.k. Jeżeli skarżący nie odwołuje się do wystąpienia bezwzględnych przyczyn odwoławczych z art. 439 § 1 k.p.k. to dla skuteczności wniesionej kasacji winien wymienić, które inne naruszenie prawa nastąpiło i udowodnić, że mogło to mieć istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia, co leży w gestii skarżącego (art. 526 § 1 k.p.k.). O czym była już wyżej mowa, warunku tego nie spełnia żaden z zarzutów naruszenia prawa procesowego. Oprócz już omówionych przepisów prawa procesowego konstatacja ta dotyczy również art. 4 k.p.k., gdyż wyrażona w nim zasada obiektywizmu nie polega na obowiązku interpretowania materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie jedynie na korzyść oskarżonego. Zasada ta nakazuje zachowanie obiektywnego stosunku do stron procesowych i do obiektywnej oceny wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie” (wyrok SA w Lublinie z 20 czerwca 2012 r. sygn. II AKa 98/12, LEX 1216340). Każdy z przeprowadzonych dowodów w zakresie dotyczącym A. P. - niezależnie od jego charakteru - został poddany prawidłowej analizie oraz ocenie orzekającego Sądu I instancji, przy zachowaniu zasad obiektywizmu i swobodnej oceny, co z kolei skontrolował i zaakceptował sąd *ad quem*. Przypomnieć należy, iż nie można zarzucać, że niektóre dowody nie stanowiły podstawy ustaleń faktycznych, jeżeli sąd je rozważył i odrzucił - w całości albo części - na płaszczyźnie art. 7 k.p.k. jako niewiarygodne (por. postanowienie SN z 27 września 2013 r. sygn. II KK 223/13). Dokonanie takiej oceny dowodów wyklucza skuteczność zarzutu naruszenia dyspozycji art. 410 k.p.k. (zob. wyrok SA w Krakowie z 29 stycznia 2014 r., sygn. II AKa 261/13, LEX nr 1425427). Sąd

odwoławczy w ramach kontroli instancyjnej sprawdził zresztą, czy przy ocenie dowodów uwzględnione zostały przesłanki wskazane w art. 7 k.p.k. oraz ocenie tej poddany został całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej (art. 410 k.p.k.) i miała ona charakter wszechstronny. Tylko nadmienić w związku z tym należy, iż wiązanie w jednym zarzucie art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., uprawnione jest tylko wówczas, gdy wykazane zostanie, że uchybienie poprawnej oceny dowodów było spowodowane pominięciem istotnej okoliczności zdarzenia, bądź ujawnieniem jej na rozprawie w sposób niezgodny z procedurą gromadzenia i przeprowadzania dowodów.

Bezzasadne jest także łączenie zarzutów obrazu art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k., gdyż mają one charakter rozłączny (zob. np. postanowienia SN z 12 lipca 2021 r., sygn. IV KK 726/19; z 30 czerwca 2021 r. sygn. II KK 245/21; z 2 września 2020 r. sygn. V KK 298/20; z 18 lutego 2021 r. sygn. V KK 5/21). W sytuacji, gdy sąd przeprowadzi postępowanie w sposób pełny, kompletny i podda zebrane dowody ocenie czyniącej zadość wymogom art. 7 k.p.k., to zastosowanie zasady z art. 5 § 2 k.p.k. mogłoby mieć miejsce wówczas, gdy tak przeprowadzona ocena dowodów potwierdziłaby istnienie wciąż niedających się usunąć wątpliwości, które sąd rozstrzyga niezgodnie z kierunkiem określonym w tym przepisie (postanowienie SN z 14 grudnia 2022 r. sygn. IV KK 497/22), czego zaś w niniejszej sprawie sąd odwoławczy nie stwierdził. Oznacza to, że w przypadkach, w których skarżący kwestionuje ocenę poszczególnych dowodów, stanowiących podstawy faktyczne rozstrzygnięcia, nie może być mowy o naruszeniu art. 5 § 2 k.p.k. Może mieć zastosowanie dopiero na etapie ustalania faktów w oparciu o dowody ocenione jako wiarygodne.

Nie można też uznać, by orzeczenie było rażąco niesprawiedliwe, a sąd odwoławczy naruszył art. 440 k.p.k.

Podsumowując, skarżący nie wykazał, by sąd odwoławczy dopuścił się jakiegokolwiek uchybienia o charakterze rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, nie wyłączając art. 6 k.p.k. Skazany niewątpliwie miał w trakcie procesu zagwarantowaną możliwość wykonywania przysługujących mu uprawnień w ramach prawa do obrony. Wniosek przeciwny stanowi niczym niepopartą polemikę z ustaleniami i wnioskami sądów obu instancji,

przy jednoczesnym braku podniesienia w kasacji konkretnych uchybień, których miałby się dopuścić sąd *ad quem*.

W tym stanie rzeczy podniesione przez skarżących zarzuty nie mogą przynieść oczekiwanego przez nich efektu procesowego, stąd orzeczono o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej, jednocześnie obciążając skazanego obowiązkiem uiszczenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego (art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.).

(B.B.)

[ms]